

Kolejne manipulacje rządowe

22 czerwca 2007

Przez wiele lat w Polsce prano ludziom mózgi, że “niskie podatki” pomagają w rozwoju ekonomii i że wysokie podatki dla bogatych są szczególnie szkodliwe. Teraz Jarosław Kaczyński proponuje kolejne referendum – chce “zapytać” społeczeństwo, czy jest ono “za zwiększeniem podatków”, czy może za prywatyzacją szpitali.

“By zwiększyć dochody, trzeba zwiększyć podatki (...) w związku z tym trzeba zwrócić się do społeczeństwa – mówił Kaczyński na konferencji prasowej. Podkreślił, że rząd nie ma “moralnego ani politycznego prawa zwiększać podatków, jeżeli nie będzie wyraźnej woli społecznej”.

W ocenie J. Kaczyńskiego, nie ma już możliwości oszczędności w aparacie państwowym. – Rząd jeździ starymi samochodami, lata samolotami, które nie powinny już istnieć (...) nie jest tak, że ktoś tu rozrzuca pieniądze – powiedział.

Pytany o jaką formę podwyższenia podatków chodzi, premier odpowiedział, że “chodzi o podwyższenie podatków od najbogatszej części społeczeństwa”. – Nie sądzę, aby było to podwyższenie górnej stawki podatkowej, bo to okazywało się nieefektywne – powiedział.

Jednocześnie – według Kaczyńskiego – zabieg zwiększenia podatków “nie będzie sprzyjał wzrostowi gospodarczemu”. Jak zaznaczył, trzeba to “uczciwie” powiedzieć społeczeństwu. Czyli znowu prać Polakom mózgi neoliberalizmem.

PiS obniżył stawkę podatków dla najbogatszych, nie pytając społeczeństwa. Zapomniał “uczciwie” powiedzieć społeczeństwu, że nie będzie miał skąd brać pieniędzy na ulepszenie służby zdrowia.

To, że Kaczyński nie widzi “możliwości oszczędności w aparacie

państwowym", możemy pozostawić bez komentarza.

Źródło: [C.I.A.](#)